

Jazda do Chełmca możliwa bez korków

Wójt Stawiarski zbuduje drogę wzdłuż lewego brzegu Dunajca

Stanisław Śmierciak

Koszmar korków drogowych powodowanych przez jedyny w Nowym Sączu most na Dunajcu ma szansę zniknąć nawet bez zbudowania nowej przeprawy. Wójt Chełmca Bernard Stawiarski przygotowuje budowę całkiem nowej drogi

wzdłuż lewego brzegu rzeki. Dla jadących od Krakowa nowa trasa ma zacząć się przed mostem w Kurowie i przebiegać tuż nad brzegiem Dunajca do Marcinkowic. Dalej powiedzie między rzeką a górą w Rdziostowie, do ul. Jagodowej na granicy gminy Chełmec z Nowym Sączem. Jadąc do Chełmca nową

trasą auta przestaną pchać się do Nowego Sącza, by przeprosić się przez most heleński. W kolejce do wjazdu nie będą już korkowały skrzyżowania przy zamku.

Przedsięwzięcie jest ambitne, ma kosztować niemal ćwierć miliona złotych. Wójt Stawiarski mówi jednak, że

pieniądzę będzie łatwiej zdobyć niż korzystną dla inwestora decyzję środowiskową wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska. A tę Stawiarski ma już na biurku i to na dodatek z klauzulą, że jest ostateczna.

Więcej szczegółów na str. 3

Lewym brzegiem ominą niedrożny most heleński

► Obecna decyzja środowiskowa pozwala budować

► Wójt Stawiarski szuka pieniędzy i projektantów

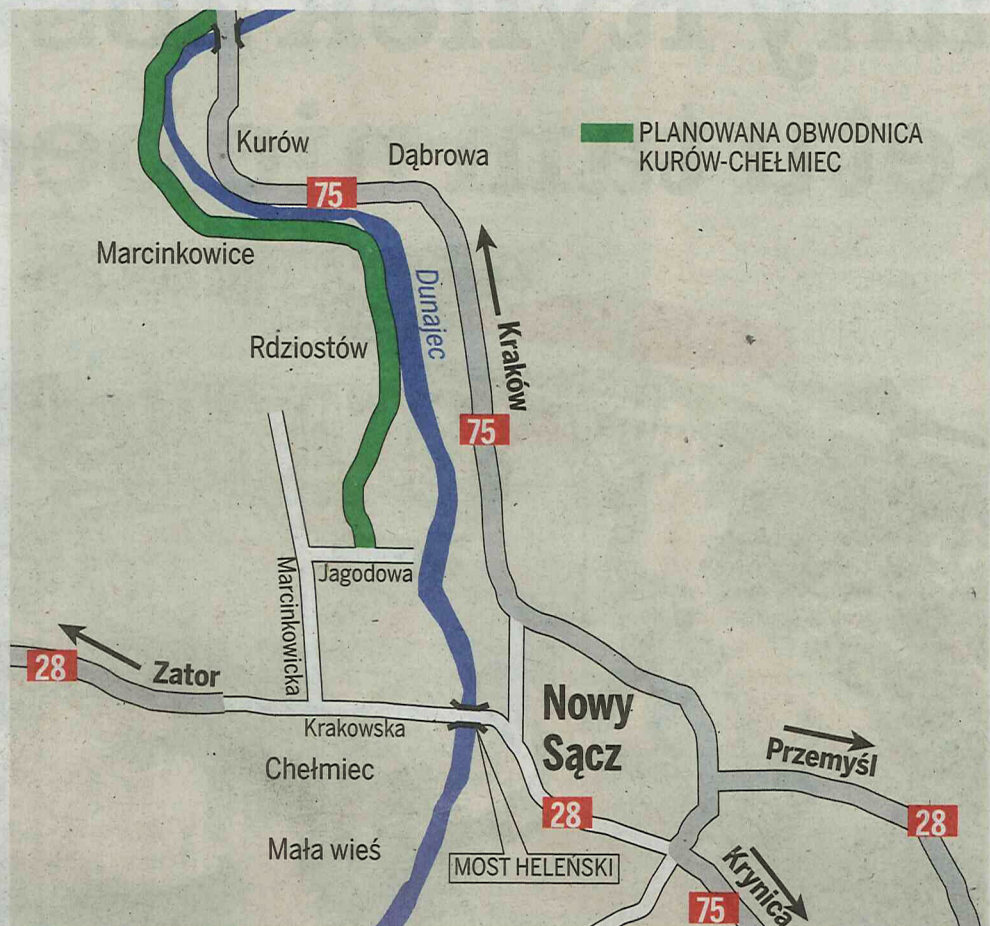
Stanisław Śmierciak

Z mostu heleńskiego i skrzyżowania przy zamku w Nowym Sączu mogą zniknąć gigantyczne korki, każdego dnia blokujące przejazd przez miasto. Sposób na przecięcie komunikacyjnego węzła gordyjskiego w tym mieście ma Bernard Stawiarski, wójt podsadeckiej gminy Chełmec. Zbuduje całkowicie nową drogę wzdłuż lewego brzegu Dunajca, by auta zdążające od Brzeska do Chełmca i dzielnicy Helena w Nowym Sączu nie musiały przeprosić się jedynym w Nowym Sączu mostem przez Dunajec.

Stawiarski właśnie uzyskał niezbędną do rozpoczęcia inwestycji decyzję środowiskową. Bardzo istotne jest to, że wojewódzki inspektor ochrony środowiska w Krakowie opatrzył ją klauzulą „ostateczna”. Oznacza to, że już można robić przetarg na jej budowę.

– Droga nowa, ale jej koncepcja jest stara – mówi Bernard Stawiarski. – Gdy powstawało Jezioro Rożnowskie, w latach II wojny światowej, tymczasowy trakt transportowy od dużego mostu w Kurowie do Marcinkowic, gdzie była stacja kolejowa, wybudowali Niemcy. Pomysł normalnej drogi odgrzewano w PRL i to kilkakrotnie.

Nowa droga wzdłuż rzeki ma mieć około 7 km. Kiedy będzie oddana do użytku, auta zdążające od Krakowa nie wjadą na most w Kurowie, lecz pojadą na wprost ku Marcinkowicom. Następnie wzdłuż Dunajca, u podnóża góry w Rdziostowie do ul. Jagodowej na granicy gminy Chełmec



Szlak pokazany na zielono umożliwi wyjazd ulicami Jagodową i Marcinkowcką na Gołkowie

i Nowego Sącza. Stamtąd dosłownie dwa kroki do drogi krajowej nr 28, czyli tej, którą z Nowego Sącza do Chełmca wjeżdża się przez niedrożny most heleński.

Na całej długości nowego szlaku nie ma kłopotów z pozyskaniem gruntów. To może wydatnie przyspieszyć budowę. Na projektantów i budowniczych czekają jednak inne wyzwania. Według zaleceń muszą powstać cztery estakady. Najdłuższa, prawie półkilometrowa, blisko rezerwatu przyrody Biała Woda. Kolejne w rejonie osuwiska z boczka góry, ujścia potoku Smolnik do Dunajca oraz w Rdziostowie na mokradłach, poniżej planowanego nowego cmentarza.

W zależności od wybranych technologii koszt inwestycji może sięgnąć 200 lub 250 mln zł. Wójt Stawiarski zabiega o środki z funduszy unijnych na lata 2014-2020. Na razie ma prawie pewne 300 tys. zł od marszałka Małopolski na przygotowanie projektu drogi.

– Mając projekt, ogłosimy przetarg na wykonanie nie w systemie zaprojektuj i zbuduj, a tylko zbuduj. Będzie szybciej, taniej i z gwarancją, że wykonawca nie wybierze opcji, dającej zysk kosztem staranności robót i jakości użytych materiałów.

Droga na lewym brzegu Dunajca miałaby połączyć się z północną obwodnicą Nowego Sącza, a w przyszłości z obwodnicą Podegrodzia.

Dla wielu gmin

● Małgorzata Gromala, wójt gminy Podegrodzie. Planowana trasa od mostu w Kurowie, wzdłuż lewego brzegu Dunajca, rozwiąże wiele problemów komunikacyjnych nie tylko Nowego Sącza i Chełmca. Może stać się nowym oknem na świat dla wszystkich miejscowości w dolinach Dunajca i Popradu. Kolejnym etapem inwestycji ma być trakt od Chełmca do istniejącej obwodnicy Podegrodzia. On omijałby Nowy Sącz, który jest wielkim drogowym korkiem. (sś)